

Recenzje

Aneta M. Sokół

Maciej Żakiewicz, *Gdańsk ewangelicki. Dzieje specyfiki kulturalnej i potęgi gospodarczej miasta na przestrzeni stuleci*, wstęp Antoni Kozłowski, fotografie Jacek Sobociński, Słowo / obraz terytoria, Gdańsk 2018, ss. 228.

Gdańsk, określany niegdyś „perłą Bałtyku”, nadmorski ośrodek handlu, miasto wyróżniające się na tle dawnej Rzeczypospolitej, pozostawał przez kilka stuleci miastem ewangelickim. Do 1945 roku jego wizerunek współtworzyli ewangelicy. Z dzisiejszego punktu widzenia zapewne trudno sobie wyobrazić, że gdańskie kościoły należały do ewangelików, że w centralnej po dzień dzisiejszy świątyni – kościele Mariackim – odprawiano luterzańskie nabożeństwa, że pełnoprawnymi obywatelami Gdańska przez długi czas mogli być jedynie luteranie lub zwolennicy nauk Kalwina. Miasto budowało swoją odrębność religijną, jednocześnie gospodarczą i kulturową. O tej specyficznej odrębności Gdańska ukazywanej w oparciu o zachowane świadectwa, konfesyjne artefakty, przypomniane zdarzenia opowiada książka dr. Macieja Żakiewicza zatytułowana *Gdańsk ewangelicki*.

W poprzedzającym wstępie Antoni Kozłowski zwraca uwagę na potrzebę poszukiwania tożsamości miejsca, które w wyniku powojennych przetasowań stało się miejscem zamieszkania przesiedleńców. Autor wstępu, gdański poeta, pisarz i publicysta, zaznacza: „...więc należało w drodze do zdobycia wiedzy o lokalnych antenatach, ich światopoglądzie i obyczajach, stosunku do dóbr materialnych, interpretacji bogacenia się, wyłowić z mroku historii obraz Gdańska ewangelickiego – jakże niepopularnego w naszych powojennych, sterowanych ideologicznie potyczkach ze „słuszną” historią Grodu nad Moltawą.”

Niemieckojęzyczni, gdańscy ewangelicy w 1945 roku musieli opuścić miasto pozostawiając swój wielopokoleniowy dorobek, w tym materialne dziedzictwo zgromadzone w ciągu stuleci. Doprowadziło to do przerwania konfesyjnej ciągłości budowanej na terenie miasta od czasów Reformacji. Gdańsk zaludnili przybysze z Wileńszczyzny, Ukrainy oraz innych miejsc utraconych w wyniku powojennych rozstrzygnięć i postanowień. Jak podkreślone zostało we wstępie, dramat przerwania historyczno-tożsamościowej ciągłości miejsca nie przysłonił potrzeby odnalezienia śladów minionego czasu, zapisanych w kulturowych pozostałościach. „I tak, pomalutkę dowiadaliśmy się, że protestantyzm, jako wiodący nurt religijny, głęboko wkomponowany w etos życia społecznego dawnych mieszkańców Gdańska, był widoczny w kulturze, sztuce, obyczajach, prawodawstwie i materialnym dostatku Gdańska od lat dwudziestych XVI stulecia, a dotrwał do niedawnej współczesności (1945). Rozwinął on niepowtarzalny styl życia codziennego, czego efektem był swoisty dorobek kultury materialnej, bogactwa materialnego i duchowej specyfiki nadmoltawskiej społeczności.”

Refleksje dotyczące poszukiwania „ewangelickości” Gdańska, w tym potrzeby dotarcia do prawdy deformowanej w okresie powojennym w imię przyjętej wówczas interpretacji historii, stanowią przedsmak właściwej lektury. Dr Maciej Żakiewicz na kartach swojej książki przywraca wiarygodność lokalnej przeszłości, prawdziwy jej wymiar, być może nie dla wszystkich wygodny; stara się przypomnieć zarazem tych, którzy współtworzyli miasto, jego specyfikę i kulturę.

Autor jest gdańskim historykiem, nauczycielem historii mającym na swoim koncie kilka wcześniejszych pozycji dotyczących Gdańska. Prezentowana książka to w swojej narracyjnej formie zbiór esejów, wzbogaconych ciekawostkami czy mało znanymi epizodami z przeszłości Gdańska. To pozycja oparta zarazem na materiałach źródłowych, pracach naukowych dotyczących dziejów protestantyzmu oraz innych opracowaniach historycznych. Można podkreślić, że wiarygodności narracji przydają cytowane dokumenty, wspomnienia czy odnalezione relacje z odległych czasów. Cennym uzupełnieniem są również fotografie Jacka Sobocińskiego, prezentujące gdańskie zabytki, kościoły i miejsca.

Maciej Żakiewicz *Gdańsk ewangelicki*



Książka składa się z piętnastu niewielkich rozdziałów, które obrazują przeszłość Gdańska w całej różnorodności podjętych zagadnień. Poznajemy dzieje miasta od momentu pojawienia się na jego terenach reformacyjnych hasła, poprzez czasy konfesyjnego krzepnięcia, po kres ewangelickiego świata w 1945 roku. Można podkreślić, że dramat ewangelików opuszczających wraz z końcem wojny swoje domy dotyczył tysięcy wiernych Kościołów ewangelickich istniejących w przedwojennej Polsce, organizujących się na polskich ziemiach od czasów Reformacji. Poza jedynym przetrwałym – Kościołem Ewangelicko-Augsburskim pozostałe straciły rację bytu w powojennym państwie polskim, a niemieckojęzyczni ewangelicy zmuszeni zostali do opuszczenia Polski. Pomędzy tymi granicznymi wydarzeniami rozciąga się protestanckie panowanie w jednym z najznamienitszych nadbałtyckich portów, dawnym mieście Prus Królewskich, które cieszyło się swoistą autonomią w Rzeczypospolitej.

Pierwsze rozdziały przybliżają początki Reformacji. Autor przedstawia splot wydarzeń, okoliczności i zaistniałych faktów, które doprowadziły do przyjęcia nowych idei nad Mołtawą docierających za pośrednictwem kupieckich kontaktów prowadzonych z niemieckimi księstwami, na terenie których nauki Lutra rozprzestrzeniały się błyskawicznie. Podkreślony został radykalizm religijnego wrzenia, które ogarnęło Gdańsk w początkach XVI wieku. Jak się okaże, w pierwszej kolejności to gdańskie pospólstwo, ludzie prości i ubodzy, domagali się zmian w Kościele, usunięcia ze świątyń obrazów, a przede wszystkim głoszenia Słowa opartego na prawdach Biblii. 22 stycznia 1525 roku doszło do zwołania ogólnego wiece w Gdańsku, w trakcie którego na terenie miasta „zniesiono katolicyzm”. Nie było to również ewenementem, że dotychczasowi duchowni zaczęli głosić kazania zgodne z naukami Lutra, stając się pierwszymi luteranickimi kaznodziejami na ziemiach polskich; do nich należał m.in. proboszcz kościoła Świętej Marii Panny (kościół Mariackiego) Pankratus Klemme (zm. 1546), który cieszył się wśród gdańszczan szczególną popularnością. Luteranizm zakorzeni się w Gdańsku na dobre w połowie XVI wieku, na mocy przywileju przyznanego przez Zygmunta Augusta (1557), gwarantującego wolność wyznania na terenie miasta. Przywilej ten potwierdzany będzie przez kolejnych polskich królów, o co samo miasto będzie konsekwentnie zabiegać.

Poznajemy, jak kształtowało się odnowione życie religijne na terenie miasta, jak zmieniły się budynki kościelne przejęte przez protestantów, w jaki sposób funkcjonowały powołane do życia protestanckie zbory. Podkreślona została rola Rady Miasta, która objęła nadzór nad organizującym się nowym Kościołem, kontrolując zarazem większość przejawów nie tylko konfesyjnego życia w mieście. Można dodać, że luteranizm ugruntował się jednocześnie na ziemiach sąsiednich – w 1525 roku na gruzach Zakonu Krzyżackiego powstały luteranickie Prusy Książęce, nowe wyznanie przyjęły także kolejne miasta Prus Królewskich, w tym Toruń czy Elbląg. Z czasem to gdański patrycjat stanie się strażnikiem ewangelicyzmu utwierdzonego w murach miasta, sprzyjając naukom Lutra lub kalwinizmowi, który przywędrował do Gdańska nieco później. Zwolennikami kalwinizmu (ewangelicyzmu reformowanego) stali się przede wszystkim bogaci mieszczaństwo, dla których powodzenie życiowe było wyrazem Bożej opieki oraz gwarancją zbawienia przysługującego wybrańcom (predestynacji).

Na kartach książki ukazana została rywalizacja obu ewangelickich konfesji na terenie miasta. Luteranie i kalwiniści starali się o przeforsowanie własnych zasad wyznaniowych wśród mieszkańców Gdańska, zaprowadzenie własnej liturgii w gdańskich kościołach oraz przejęcie nadzoru nad edukacją, w tym najsłynniejszą szkolną placówką – Gimnazjum Akademickim. Kalwiniści święcili swój tryumf w Gdańsku na przełomie wieków XVI/XVII, w późniejszym czasie tracąc decydujące znaczenie. Ostatecznie miasto stało się w większości luteranickie, luteranickie także nabożeństwa odprawiano w gdańskich kościołach, przy czym ewangelicy reformowani zachowali prawo do użytkowania dwóch świątyń – kościołów Świętej Elżbiety oraz Św. Piotra i Pawła. Dzieje wyznaniowe ewangelickiego Gdańska przedstawiane są w prezentowanej książce w szerokiej perspektywie, z uwzględnieniem nietolerowanych w murach miasta arian, kwarków czy menonitów, po których przetrwały ślady na pobliskich Żuławach. Katolicki z kolei „powrót” do Gdańska nastąpi dopiero w XIX wieku, gdy miasto będzie już częścią państwa pruskiego¹. *„Dopiero w roku 1840, po śmierci króla Prus Wilhelma III, biskup kujawski uzyskał zgodę na powołanie w Gdańsku pierwszych od czasów reformacji dwóch parafii katolickich (...).”*

Książka Macieja Żakiewicza przedstawia przede wszystkim czasy największego rozkwitu Gdańska, okres szczególnej prosperity widoczny w budownictwie, sztuce, malarstwie, edukacji czy nauce. Przypomniane zostało, że od czasów Reformacji miasto pozostawało w kręgu kultury niemieckiej, a bogactwo współtworzyli niemieckojęzyczni gdańscy mieszczaństwo, architekci, malarze czy kupcy. Wyłowiona została jednocześnie z zachowanych XVI-wiecznych relacji obecność polskich wiernych w luteranickich kościołach

¹ Gdańsk został włączony do Prus w wyniku drugiego rozbioru Rzeczypospolitej (1793).

Gdańska. Ale nad Moltawą znajdowali swoje miejsce także przedstawiciele innych narodowości, korzystając z prosperity miasta i jego szczególnej pozycji w Rzeczypospolitej.

Dowiadujemy się, że miasto nie rezygnowało z manifestowania swojej odrębności religijnej, której symbolem stał się słynny obraz *Apoteoza Gdańska* z 1608 roku, zawieszony w gdańskim Ratuszu Głównym. Przywołane dzieło Izaaka van den Blocka w sposób symboliczny unaoczniało ideał republiki kupieckiej, jaką mienił się Gdańsk hołdujący protestanckim zasadom, surowości obyczajów i poszanowaniu pracy, w tych wyobrażeniach pozostający jednocześnie pod szczególną Bożą opieką. Nadbałtyckie bogate miasto mogło sobie pozwolić na kreowanie takiego wizerunku wobec świata, ciesząc się wypracowanym dobrobytem i niezależnością, w strategicznych momentach okazywaną nawet wobec polskich władców. To czasy szczególnej prosperity pozostawiły swój ślad w gdańskich dziełach sztuki, architekturze, w tym przetrwałych do naszych czasów obiektach.

Autor zaprasza nas zatem na historyczny spacer ulicami Gdańska – od bram prowadzących ku sercu miasta (Brama Wyżynna, Brama Złota), Długim Targiem, obok patrycjuszowskich kamienic, kamieniczek królewskich, gdzie podczas pobytów w Gdańsku stacjonowali polscy królowie, po Ratusz Główny czy Dwór Artusa – architektoniczne symbole władz miasta, miejsca spotkań oraz podejmowania strategicznych decyzji przez Radę Miasta. Czytelnicza uwaga zostaje zatrzymana na gdańskich budowlach, elementach zdobniczych, stylach czy herbach rodowych, którymi poszczycić się mogła znaczna liczba gdańskich mieszczan i patrycjuszowskich rodów.

Szczególna uwaga poświęcona została mieszczańskim domom, które stawały się budowlami coraz bardziej reprezentacyjnymi, służąc także podkreśleniu statusu majątkowego swoich właścicieli. Jak czytamy, „w mieszczańskim domu rozstrzygały się finansowe i handlowe interesy Gdańska, a w szerszym ujęciu – Rzeczypospolitej”. Mamy okazję „zajrzeć” do wnętrza z reguły wąskiej gdańskiej kamienicy, z charakterystycznymi przedprozami, budowli coraz bardziej okazałe, prywatnej i funkcjonalnej.

Nie zabrakło odrębnego rozdziału poświęconego portowi sięgającemu początkiem przedreformacyjnych czasów krzyżackich, określanemu „*największym dobrem, jakie uzyskali gdańszczanie od Boga, za swe wysiłki*”. To pokrótce zarysowany wizerunek nowożytnego handlu, którego głównym miejscem była część portowa miasta. Podczas lektury możemy sobie uświadomić, w jaki sposób zorganizowany był przepływ towarów w czasach prosperity Gdańska, pośród których ważne miejsce zajmowało polskie zboże spławiane Wisłą.

Zaprezentowane zostało gdańskie malarstwo, które może poszczycić się nazwiskami wielu artystów tworzących dzieła o charakterze religijnym, ale także pejzaże, portrety czy obrazy o tematyce historycznej. Poza sztuką malarską w mieście rozwijały się inne dziedziny artystyczne, do których należało rzeźbiarstwo, muzyka, medalierstwo czy meblarstwo. Dorobek miejscowej kultury artystycznej wyrastał z osiągniętego dobrobytu, a przede wszystkim był wyrazem aspiracji patrycjuszowskich rodzin i bogatych przedstawicieli miasta.

Książka uwzględnia także inne aspekty funkcjonowania miasta, w tym kształtowanie się zrębów instytucji społecznych w ewangelickim Gdańsku; dowiemy się, w jaki sposób otaczano opieką najuboższych, jak miasto radziło sobie z żebractwem, przestępczością czy wymiarem sprawiedliwości. Począwszy od pierwszych ustaw regulujących funkcjonowanie aptek zabiegano o zapewnienie mieszkańcom opieki lekarskiej. W 1636 roku zorganizowano w Gdańsku Collegium Medicum – pierwszą izbę lekarską na ziemiach polskich. Pod przewodnictwem Rady Miasta powstawały zarządzenia, inicjatywy po konkretne realizowane przedsięwzięcia, które miały chronić mieszkańców przed pożarami czy nawiedzającymi miasto zarazami.

Złoty okres w dziejach Gdańska przypadł na czasy nowożytne, na okres szczególnego rozwoju nadbałtyckiego handlu zmonopolizowanego przez gdańskich kupców. Najlepsze czasy Gdańska były związane zarazem z przynależnością do Rzeczypospolitej, w ramach której miasto cieszyło się przyznaną samodzielnością. W większości niemiecki Gdańsk z powodzeniem wzrastał na polskiej ziemi. Autor kilkakrotnie podkreśla, że okres szczególnie pomyślnego rozwoju Gdańska zakończył się wraz z rozbiorami, wraz z włączeniem miasta do Prus, co w dalszej kolejności wywołało różnorakie konsekwencje – handlowe, organizacyjne po kulturowe oraz społeczne. Wraz z tym historycznym momentem zanikła także samodzielność Kościoła ewangelickiego w Gdańsku; po rozbiorach został on włączony w obręb struktur kościelnych w państwie pruskim; pruski Kościół ewangelicki stanie się reprezentantem niemieckich interesów narodowych, był Kościołem uprzywilejowanym w państwie i popieranym przez władze pruskie.

Ostatnie rozdziały książki przybliżają XIX-wieczny Gdańsk uprzemysłowiony, miasto unowocześniane, zelektryfikowane, połączone siecią kolejową z terenami Niemiec. Poznajemy, jak

funkcjonowało Wolne Miasto Gdańsk utworzone po pierwszej wojnie światowej, istniejące na przecięciu rodzącego się niemieckiego nacjonalizmu i dawnych tradycji wolnościowych Gdańska. Przedstawiona została polska obecność w Gdańsku w czasach międzywojennych, widoczna pod postacią powstających polskich szkół, organizacji oraz innych polskich inicjatyw. Dzieje Gdańska doprowadzone zostały do współczesności, z przypomnieniem wojennych zniszczeń, przesiedleń oraz czasów powojennych.

Na kartach książki przedstawiona została cała galeria gdańszczyzan, od pierwszych luterańskich pastorów, poprzez burmistrzów, nauczycieli Gimnazjum Akademickiego, po malarzy, architektów czy ludzi nauki, do których należał słynny astronom Jan Heweliusz, ale także późniejsi przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych. Do mniej znanych należą zapewne przedwojenni gdańscy niemieccy historycy sztuki, dzięki którym ocalały dzieła, dokumentacja archiwalna czy zbiory muzealne. O nich wspomina autor: „*Ostatnie pokolenie ewangelików gdańskich, pomimo niszczycielskich poczynań narodowych socjalistów i wojny, przekazało więc nowym gospodarzom nadmotławskiego grodu swoją najcenniejszą część życia, owoc swojej pracy – wieloletni dorobek konserwatorski, który pozwolił na odbudowę starej, historycznej części Gdańska jako miasta pięknego i wspaniałego przestrzennie.*”

Gdańsk ewangelicki to książka odsłaniająca dzieje jednego miasta ukazane poprzez pryzmat jednej konfesji, konfesji, która odcisnęła swoje ślady na historii miasta, jego architekturze i osiągnięciach, odchodząc po 1945 roku w sensie rzeczywistym, jak i symbolicznym. Prezentowana książka warta jest polecenia wszystkim zainteresowanym przeszłością Gdańska, wyznaniowością ziem polskich czy protestanckim dziedzictwem zachowanym po współczesność. Z perspektywy niewielkiej obecnej wspólnoty luterańskiej w Gdańsku², książka Macieja Żakiewicza stanowi przypomnienie czasów konfesyjnej świetności, będąc świadectwem konfesyjnego wkładu w rozwój nadbałtyckiego portu budzącego podziw po dzień dzisiejszy.

Książka może stanowić zarazem uzupełnienie ubiegłorocznej publikacji jubileuszowej *Gdańsk protestancki*, wydanej przez Muzeum Narodowe w Gdańsku z okazji Roku Reformacji³.

² Wyznawcy z terenów Gdańska są częścią Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Gdańsk-Sopot-Gdynia z siedzibą w Sopocie. Parafia użytkuje kościół Zbawiciela w Sopocie.

³ *Gdańsk protestancki w epoce nowożytnej. W 500-lecie wystąpienia Marcina Lutra*. T. 1, *Eseje*. Pod redakcją Edmunda Kizika i Sławomira Kościelaka. T. 2, *Katalog* (Gdańsk 2017).